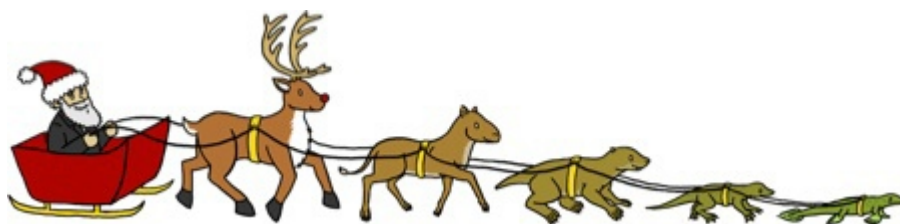


## Boże(?) Narodzenie

Autor tekstu: **Krystyna Kukucka**



**W**ydaje nam się, że religijna wymowa tych świąt jest jednoznaczna. Wielu nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że większość niesamowitej magii, tego co czyni je tymi jednymi i niepowtarzalnymi wcale nie jest związana z chrześcijaństwem, że ich geneza jest o wiele, wiele starsza. Przesilenie zimowe świętowano już w epoce kamiennej.

Jeszcze sto lat temu niemal nie używano nazwy Boże Narodzenie. Powszechna była, utrzymująca się do dziś u naszych wschodnich sąsiadów, nazwa Gody.

Gody — od godzenia, łączenia starego z nowym, ciemności ze światłem, bo święta te przypadają na okres przesilenia zimowego, okres uważany za magiczny przez większość ludów europejskich. Zwycięstwo dobra, jasności nad złem -ciemnością Wierzenia starosłowiańskie związane z najkrótszym dniem w roku podobne są do wierzeń związanych z dniem najdłuższym. Podobnie jak w noc Kupały, także i teraz ziemia miała odsłaniać śmiałkom swoje tajemnice, rozświetlać skarby, a wśród śniegu i mrozu pobłyskiwać miał kusicielskim światłem kwiat paproci.

Świat żywych łączyć się miał ze światem zmarłych, którzy mogli odwiedzać swoich krewnych i domostwa. Należało ich odpowiednio przyjąć i potraktować, aby nie narazić się na ich gniew. W niektórych wsiach do dziś w dzień wigilii niczego się z rozmachem nie wylewa, nie wysypuje popiołu z pieca, nie wiesza i nie zdejmuje prania, nie rąbie drewna a nawet gwałtownie nie siada, a przed *usięciem* delikatnie przeciąga ręką nad krzesłem. Chodzi o to, by przypadkiem nie zarębać, nie powiesić, nie obsypać lub oblać czy nie przysiąc wędrującego ducha...Podobnie rzecz się miała z takimi czynnościami jak tkanie, przędzenie, motanie, szycie. Bano się że można przy nich uszkodzić istotę niewidzialną i w ten sposób narazić się na jej gniew...Do świąt odpowiednio przygotowywano domostwo, ozdabiano. Wszelkiego rodzaju lampiony i kule(bombki) broniły dostępu złym mocom do domów, miały odwracać ludzką nieżyczliwość. Rozwieszane łańcuchy strzegły dom przed głodem i kłopotami, wzmacniać miały więzy rodzinne.

Z kolei umieszczana gwiazda, to nie gwiazda betlejemaska. Jest znacznie starsza. Umieszczana w domu miała pomagać w powrocie rodziny przebywającej w dalekich stronach. Wszak dawni ludzie trafiali na miejsce często idąc według gwiazd...Zawieszona pod sufitem podłazniczka (ścięty i powieszony czubkiem w dół wierzchołek sosny lub świerka, lub kilka związanych gałązek z drzewa iglastego) chroniła domowników od uroków, złych mocy, choroby .Ustawione w kątach snopki niemłóconego zboża zapewnić miały obfity plon w nadchodzącym roku. W niektórych okolicach podłogę zasypywano słomą lub sianem. To ofiara dla dusz - aby miękko miały podczas chodzenia a i ciepło znalazły...

Choinka, która na nasze ziemie przywędrowała z Niemiec niewiele ponad 100 lat temu też z chrześcijaństwem niewiele ma wspólnego. Świerki nie rosną w Jerozolimie. Drzewo iglaste było symbolem trwania, życia.

Głód był częstym towarzyszem dawnego człowieka. Jedzenie — głównym atrybutem wszelkiego rodzaju świąt. Potrawy wigilijne, ich ilość i dobór zapewnić miały zdrowie i dostatek pożywienia przez cały rok. Tu każda potrawa coś znaczy. Pozostawione wolne naczynie czekało nie tylko na zbłąkanego wędrowca, któremu nie wolno było odmówić gościny i jedzenia. To również naczynie z którego pożywiać się mogły duchy odwiedzające dom. Orzechy były symbolem pomyślności i bogactwa. Jabłka, będące symbolem zdrowia i urody to ulubiony pokarm duchów i dusz .Rozsypane na wigilijnym obrusie nasiona zbóż, lnu, konopi, maku, grochu, fasoli to z kolei ofiary dla bóstw opiekuńczych domu. Chleb zapewnić miał dobrobyt. Uznawano go za symbol nowego życia. Wypieki i produkty mączne dawać miały pomyślność i dostatek, groch chronił przed chorobami, mak zapewniał płodność, miód dawał przychylność sił nadprzyrodzonych, a grzyby ułatwiały kontakt ze światem zmarłych.

Wigilijny post nie ma nic wspólnego z chrześcijańskim umartwianiem się, jest różny od postu

wielkanocnego. Wynikał z przedchrześcijańskiego, słowiańskiego ale nie tylko słowiańskiego, przekonania, że człowiek i zwierzę jedną stanowią rodzinę, w dzień wigilijny zwierzęta mogą mówić ludzkim głosem i nie wypada, żeby w dniu tak szczególnym człowiek jadł zwierzę... Od stołu, z wyjątkiem gospodyni nie wolno było wstawać. Należało zjeść każdą potrawę, być poważnym i nie hałasować. (Nie zakłócać spokoju istotom niewidzialnym?)

Po kolacji przychodził czas wróżb. Jeśli siedzący przy stole rzucał wyraźny, długi cień oznaczać to miało długie życie w dobrym zdrowiu. Brak cienia to choroba albo śmierć. Snujący się po izbie dym ze zgaszonej świecy zwiastował pomyślność, jeśli wyraźnie ciągnął do drzwi oznaczało to czyjaś chorobę albo śmierć.

Pogoda w dzień wigilii i kolejne po niej 11 dni miała być odbiciem pogody w całym roku.

Należało unikać kłótni i sporów, aby nie kłócić się przez cały rok. Nic nie pożyczać, aby samemu nie musieć pożyczać, a własne długi oddać przed wigilią, być życzliwym dla innych, aby nie narazić się na niezyczliwość...

Jak by nie patrzeć- czeka nas kolejny magiczny dzień. Tradycja to również pamięć o dziwnych wierzeniach i obyczajach przodków bez obowiązku wierzenia w to, w co oni wierzyli nie mając wiedzy, którą dziś mamy. Dla mnie to już nie pogańskie, nie chrześcijańskie, ale ateistyczne święta z poczuciem bliskości i więzi między ludźmi, tak nierozłącznie związane z tymi świętami, więzi która może wznosić się ponad podziały światopoglądowe i religijne, więzi i bliskości. Wszyscy jesteśmy gałęziami tego samego drzewa. Drzewa, które nazywa się Życie.

### **Krystyna Kukucka**

Nauczycielka, wieloletnia działaczka ZHP.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-12-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7026) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7026>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)